

Pierwsze słowa i kroki



POMÓŻCIE IM ŻYĆ. Jeszcze kilka miesięcy temu Iza leżała bez ruchu. Z rurką w gardle, w żołądku. To był stan po kleszczowym zapaleniu mózgu. Lekarze twierdzili, że tego nie przeżyje.

Iza, trzynastolatka z Lipowej pod Nysą, dzisiaj sama oddycha, je, siedzi. Na nowo uczy się chodzić i mówić. Opiekujący się nią pracownicy hospicjum cieszą się razem z rodziną - dziewczynka robi postępy w rewelacyjnym tempie. Z tygodnia na tydzień jest coraz lepiej. A niedawno było bardzo źle. Zaczęło się w lutym.

- Najpierw zaczęła się dziwnie zachowywać, potem z gorączką trafiłszy do szpitala - opowiada pani Marzena, mama Izy.

A potem była już lawina: śpiączka, respirator, kilkumiesięczny pobyt na OIOM-ie, szpital w Ozimku. Po powrocie do domu Iza trafiła pod opiekę hospicjum.

- To było straszne. Ja wiem, że choroby się zdarzają, ale dlaczego akurat dotyka to



ANETA LUDWIG

Iza z mamą. Najgorsze już minęło.

mojego dziecka? I dlaczego aż tak bardzo? - pyta pani Marzena i nie może powstrzymać łez. - No i ten lekarz, który po kolejnym rezonansie i tomografie powiedział, że ona tego nie przeżyje...

Na widok płaczącej mamy, płacze i Iza. Oczy wyciera też Kasia, pielęgniarka. Nie mogą się powstrzymać, ale trudno się dziwić.

- Najważniejsze, że to już minęło. Teraz będzie już tyl-

POMAGAMY

Do świąt trwa nasza przedświąteczna akcja pomocy Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Na jego konto wpływają już pierwsze wpłaty.

Jeśli chcesz wspomóc Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu, przekaż pieniądze na konto: Pekao SA II oddział Opole 82 1240 3103 1111 0010 0877 9561.

KRS 00002454 23

Dla hospicjum liczy się każda, najmniejsza nawet wpłata.

Każdy przyjazd Kasi to dodatkowa atrakcja - malowanie paznokci.

W tym tygodniu Iza miała wyjątkowych gości - odwiedzili ją koleżdy z podstawówki w Lipowej. Zostawili prezent - akwarium i rybkę - wojownika. Do wczoraj nie miała jeszcze imienia. Kiedy o nie zapytałam, Iza wymyśliła na poczekaniu.

- To będzie Madzia - postanawia.

Na pożegnanie obiecuje mi, że będzie ćwiczyć tak mocno, by latem jeździć na rowerze - tym prawdziwym, nie stacjonarnym. ANETA LUDWIG

aludwig@nto.pl - 077 44 32 532

WWW



Zajrzyj > Pomagamy hospicjum dla dzieci
Historie maluchów na www.nto.pl/hospicjum